

PORANNĄ

Ilustrowany Dziennik Informacyjny Wschodnich Kresów

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7011.

Lwów, środa, 21 marca 1924.

Rok XV.

Senzacyjny proces o inwigilację.

Tajemnicza organizacja szpiegowała marszałka Piłsudskiego i premiera Witosą.

Siczyńska-Strutyńska uznana za „warjatkę”.

SICZYŃSKA - STRUTYŃSKA UZNANA ZA WARJATKĘ.



Ofiara zbrodni Siczyńskiej, pop Steciuk z żoną i dziećmi.
(Do artykułu na str. 4).

Zniesienie kalifatu w Turcji.

Lwów, 19. marca.

(iw) Jak doniosły niedawno dzienniki, Zgromadzenie Narodowe w Angorze uchwaliło zniesienie kalifatu.

Fakt ten jest tylko jednym z charakterystyczniejszych objawów ewolucji nowej Turcji w kierunku demokracji na modłę zachodnią. Przedewszystkiem członkowie b. rodziny cesarskiej będą musieli opuścić granice państwa. Prawodawstwo cywilne będzie dążyło do równouprawnienia kobiet, zwłaszcza w zakresie spadkowym i rodzinnym. Nosi się też o Rząd powołanie z myślą zastąpienia alfabetu arabskiego łacińskim.

Ta „europeizacja” ustroju Turcji nosi przytem charakter wybitnie antyklerykalny. Ismet pasza, turecki premier zdecydował się znieść ministerstwo wyznań. Konsekwencją zaś zasady oddzielenia władzy duchownej od świeckiej

jest właśnie zniesienie kalifatu.

Nikt nie odważył się dotychczas w Turcji na reformę bardziej radykalną, wprost rewolucyjną. Muzułmański rząd i państwo, opierające swój byt na przepisach Koranu, miały charakter zarówno polityczny, jak religijny. Ponadto posiadanie godności kalifatu stanowiło ongiś najwyższy punkt ambicji dynastji osmańskiej oraz potężny czynnik prestiżu Turcji w polityce światowej.

Pomimo to rząd Kemala paszy nie wahał się ze swą decyzją, widząc w instytucji kalifatu niebezpieczeństwo fermentu monarchistycznego któryby zagrażał ustrowi republikańskiemu i mógł ułatwić powrót sultanatu.

O nastrojach wśród demokratów tureckich świadczy incydent, jaki zaszedł w Zgromadzeniu Narodowym bezpośrednio przed zniesieniem Kalifatu. Oto poseł smyrneński, Szu-

kri bej zaprotestował przeciwko urzędowym dotąd wyrażeniom: „Jego Wysokość Kalif” i „Dostojni Członkowie Dynastji”, których użył referent komisji skarbowej, mówiąc o pensji, wypłacanej b. rodzinie sultańskiej.

Szukri bej oświadczył, że Rzeczpospolita uznaje tylko obywateli równych wobec prawa, bez żadnych przywilejów rodu ani kasty. Oliwy do ognia dołało jeszcze przemówienie generalnego prokuratora Trybunału Niepodległości, Wassifa beja, który dowodził, że członkowie zdezonizowanej dynastji spiskują przeciw Rzeczypospolitej. Wówczas Zgromadzenie opowiedziało się ostatecznie przeciw dynastji i kalifowi.

Zgromadzenie to, złożone z żywiołów nader radykalnych i wolnomyślnych, z przedstawicieli inteligencji, przepojonej ideami zachodnimi, postawiło sobie za cel ostateczne zlikwidowanie starej, teokratycznej Turcji. I w dążeniach tych postanowiło nie zatrzymywać się w

połowie drogi, lecz zapomocą jak najradykałniejszych środków stworzyć państwo czysto świeckie, na wzór demokratycznych państw Europy zachodniej. Największą zaś przeszkodą w tych tendencjach w kierunku zeświecczenia ustroju Turcji stanowiła właśnie instytucja Kalifatu. Ją znieść, było pierwszą naturalną konsekwencją zamiarów Zgromadzenia angorskiego. Tembardziej, że, jak twierdzą przeciwnicy kalifatu, nikt tylko nie potrafił on zapobiedz rozpadowi Turcji w wojnie światowej, ale — przeciwnie — właśnie wywołał go. Bo idea panslawistyczna, głoszona przez kalifów, przez całe wieki odwracała Turków od idei narodowej, przenosząc poczucie wspólności religijnej nad poczucie wspólności ojczyzny i rasy.

Widzimy zatem, że droga historyczno-kulturalna, na którą weszła nowa Turcja, jest tą samą drogą, która odwieść Japonię od izolowania się we wschodnim konserwatyźmie, a skierowała ją ku solidarności z postępem Zachodu europejskiego.

Proces o inwigilację Marsz. Piłsudskiego.

Senzacyjne zeznania maj. Pieczonki. — Tajemnicza organizacja szpiegująca marsz. Piłsudskiego i premj. Witosą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca.

(K) Drugi dzień rozprawy w sprawie inwigilacji Marsz. Piłsudskiego budzi w dalszym ciągu niesłabnące zainteresowanie publiczności. Dzisiaj na posiedzeniu tajnym przesłuchano wyczerpująco oskarżonego por. Błońskiego oraz świadków maj. Pieczonkę, szefa Szt. Gen. Stanisława Hallera. Przy drzwiach otwartych zeznawał następnie gen. Norwid-Neugebauer, przedstawiając swój stosunek służbowy i osobisty do Marsz. Piłsudskiego. Również na jawnym posiedzeniu maj. Pieczonka przedstawił swoje rozmowy z por. Błońskim, opowiadając je w ten sam sposób,

jak streszczone zostały w akcie oskarżenia. Nowym szczegółem było, iż Błoński miał opowiadać świadkowi, jakoby został utworzony specjalny referat komunistyczny, na którego czele miał stanąć niejaki Dembowski.

Mjr. Pieczonka twierdził, że po rozmowie z por. Błońskim, w czasie której miał, według oskarżonego — proponować Błońskiemu inwigilację Marsz. Piłsudskiego, był sam śledzony na ulicach Warszawy. — Stwierdza dalej, że był i potem szpiegowany przez jakiegoś tajemniczego osobistości, że listy jego do żony, pisane z Merana, gdzie bawił na urlopie, miały być otwierane. Na

zapytanie przewodniczącego, z czyjego rozkazu mianooby świadka śledzić. Pieczonka odpowiada, iż przypuszcza, że mogła to być ta sama organizacja, która szpiegowała Marsz. Piłsudskiego. Świadek opowiada dalej, że istniała również organizacja tajna, która szpiegowała także Witosę.



AWANSE OFICERÓW.

Warszawa, 19. marca.

„Rzeczpospolita” podaje, że podpisanie dekretów o awansach oficerskich nastąpi w bież. tygodniu. Awansować będzie 1,616 oficerów.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW O 30%.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19. marca.

(K.) Stosowanie akcji oszczędnościowej dało dotąd w wyniku zmniejszenie liczby urzędników o 30 procent.

UMOWA AUSTRO-POLSKA O WYDAWANIE PRZESTĘPCÓW.

Wiedeń. (Tel. GP.) Dziś nastąpiło podpisanie umowy polsko-austriackiej, dotyczącej penitencji sądowej w sprawach cywilnych i karnych. Umowa obejmuje postępowanie w sprawach spadkowych i w sprawie ekstradycji przestępców.

I NA ŚLASKU CZESI PONIEŚLI KLESKE.

Praga. (Tel. GP.) „Bohemia” donosi, że w niedzielę odbyły się we wszystkich gminach obszaru łuczyńskiego wybory do Rad gminnych, przy których Niemcy wszędzie uzyskał większość.

MIKADO UMIERAJĄCY.

Warszawa, 19. marca.

(K) Według nadszłej wiadomości z Tokio Mikado jest umierający.

POŻAR W TOW. AKC. SPIESSA.

Warszawa, 19. marca.

(K.) Dzisiaj wybuchł ogień w składach tow. akc. Spiess i Syn. Mianowicie w podziemiach składu rozlały się jakieś chemikalia, z powodu czego wybuchł ogień. Spopstrzeżony jednak w porę, został szybko stłumiony. Mimo to, że straty są bardzo nieznaczne, giełda reagowała niskowo akcje Spiessa.

OBNIŻENIE KWOTY IMMIGRANTÓW.

Waszyngton. (Tel. GP.) W Izbie reprezentantów wnesiono projekt ustawy migracyjnej, obniżającej o 2 proc. stonunek ilościowy imigrantów, w porównaniu z liczbą osób odnośnej narodowości.

PODRÓŻ SAMOLOTAMI NOKOŁO ŚWIATA.

Santa Monica. (Tel. GP.) Wczoraj w obecności olbrzymich tłumów publiczności wyruszyły dwa samoloty wojskowe w podróż nokoło świata. Podróż odbywać się będzie przez Japonię, Chiny, Indie, Zatokę Perską, Konstantynopol, Londyn i Grenlandię.

ORĘŻNE STARCIA W SYRII.

Paryż. (Tel. GP.) Jak donosi „Petit Parisien” z Konstantynopola, wedle niepotwierdzonych dotychczas informacji, miało przyjść na granicy syryjskiej do poważnego starcia między oddziałami francuskimi a bandami Sullmana.

ANGLJA UZNAJE LENINGRAD.

(Teleforem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca.

(K) Z Londynu donoszą: Wobec zmiany nazwy Piotrogradu na „Leningrad” władze pocztowe angielskie ostrzegają, że nie przyjmują odpowiedzi na listy doręczane do Piotrogradu, albowiem należy adresować „Leningrad”.

Umierające narody

Tylko kilka dni APOLLO

Ojciec św. ciężko chory.

Londyn. (Tel. GP.) Wedle wiadomości ze źródeł prywatnych w Watykanie, stan zdrowia papieża budzi obawę. Jakkolwiek alarmujące wiadomości o stanie zdrowia papieża

trzymane są oficjalnie w tajemnicy z kół zbliżonych do Watykanu, podają, że Ojciec św. cierpi na arteriosklerozę, a lekarz apostolski Dr. Rossi żywi obawę o serce papieża.

Inspekcyjna wizyta min. Sikorskiego na Wołyniu.

Równe. (Tel. GP.) 17. bm. rano przybył do Równego p. minister spraw wojskowych Sikorski celem przeprowadzenia wizytacji wojsk stacjonowanych w Równem i okolicy. Pan minister wozwał dowódcę 13 dyw. piech. pułk. sztabu gen. Kukiela, poczem zaalarmował oddziały piechoty, konnicy i artylerji i odbył szczegółowy przegląd. Nastąpiło potem przyjęcie delegacji. W ciągu 18. bm. pan minister przeprowadził inspek-

cję organów zaopatrzenia i wyszkolenia wojskowego w towarzystwie gen. Romera. W godzinach popołudniowych odbył się raport wszystkich oficerów stacjonowanych w Równem, przyczem pan minister wyraził zadowolenie z wyników pracy oficerów. Nocą wyjechał p. minister do Ostroga celem przeprowadzenia inspekcji stacjonowanego tam pułku ułanów.

Wielka klęska wyborcza Czechów na Rusi Przykarpaczej.

Warszawa, 19. marca.

(K.) Rezultat wyborów na Rusi Przykarpaczej do Sejmu praskiego przedstawia się następująco: Na 9 mandatów opozycja zdobyła 7, a stronnictwo rządowe 2. W głosowaniu do senatu wszystkie 4 mandaty przypadły opozycji. Z Rusi Przykarpaczej wejdzie zatem do sejmu 4 komunistów, 2 Węgrów i rządowy socjalista, 1 czecki narodowy socjalista i 1 opozycjonista rusiński. Do senatu wejdą dwaj komuniści i dwaj

Węgrzy.

Prasa czeska jest zaskoczona tym rezultatem, tembardziej, że po obecnych wyborach rząd czeski winien ogłosić wybory do lokalnego sejmu na Rusi Przykarpaczej. Ten sejm lokalny ma w myśl traktatu w Saint Germain określić przynależność państwową Rusi. Wobec takiego wyniku obecnych wyborów, sprawa sejmu lokalnego zostanie przesunięta na później.

Nieszczególna rola pajaców monarchistycznych.

HITLER WYGLASZA AROGANCJE, LUDENDORFF MIESZA SIĘ WIKŁA I ODWOŁUJE. — WYROK ZAPADNIE PRZED 1. KWIECZNIA.

Menachjum. (Tel. G. P.) Wczoraj w procesie przeciw Hitlerowi po ukończeniu postępowania dowodowego przewodniczący oświadczył, że dalszy ciąg rozprawy odbędzie się dopiero w piątek. W dniu tym przemówi prokurator. Na rozprawie wczorajszej sensację wywołało oświadczenie Hitlera, który zaznaczył: Jest oburzający, iż człowiek, który w roku 1919 był przywódcą strajku obecnie jest prezydentem republiki niemieckiej. Dzienniki demokratyczne i lewica wyrażają zdziwienie z tego powodu, że przewodniczący rozprawy ani słowem nie przywołał do porządku Hitlera za tak bezczelny atak na najwyższego urzędnika w państwie. Wypowiedzenia się ostatniego słowa zrzekli się prawie wszyscy podsądni z wyjątkiem Hitlera. — Wyrok zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek tj. jeszcze przed 1. kwietnia, w którym to dniu wygasa kompetencja bawarskiego sądu ludowego

Z wczorajszego przemówienia Ludendorffa wynika, że nie jest on już tak pewny uwolnienia jak dotychczas i cofa się na całej linii. Przewodniczący zwracał kilkakrotnie uwagę Ludendorffa na sprzeczności zachodzące pomiędzy jego zeznaniami dzisiejszemi a wczorajszemi. Ludendorff zastrzegł się, że bynajmniej nie miał zamiaru obalenia rządu berlińskiego, ani też urządzenia marszu na Berlin. Oświadczył natomiast ponownie z patosem, iż jest monarchistą i zawsze był przekonania, że monarchia może być tylko wtedy wprowadzona, gdyby naród sobie tego życzył. Wprowadzenie ustroju monarchistycznego mogłoby nastąpić jedynie przy pomocy naczelnego dyrektoriatu. Na zarzut sprzeczności w zeznaniach odpowiedział Ludendorff, że to, co powiedział dawniej odpowiadało jego ówczesnym przekonaniom, a to co powiada dziś zgodne jest z jego przekonaniem dzisiejszemi. (aha!)

Asquith następcą Mac Donalda?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca.

(K) Na podstawie wiadomości z Londynu, koła polityczne w Paryżu wymieniają już następcę

Mac Donalda. Podobno ma nim być Lord Asquith. Francuska prasa prawicowa wyraża przekonanie, że tego rodzaju zmiana będzie bardzo potrzebna dla sprawy rozwoju stosunków francusko-angielskich.

KRÓL GRECKI NIE ZRZĘKNIE SIĘ TRONU!

Londyn. (Tel. G. P.) Biuro Reutersa donosi z Bukaresztu, iż król grecki oświadczył, że nie zrzeknie się dobrowolnie tronu.

GOŚCIE TARGÓW CZESKICH ZWOLNIENI OD WIZ.

Warszawa. (Tel. GP.) Zarząd Targów w Pradze czeskiej za pośrednictwem poselstwa polskiego w Pradze zawiadomiła czynników handlowe i przemysłowe, że rząd czechosłowacki postanowił zwolnić przybywających na Targi zagranicznych gości z obowiązku wizowania paszportów, o ile odwiedzające Targi osoby będą zaopatrzone w legitymacje, wydane przez zarząd wspomnianych Targów. Ułgi te stosowane być mają jedynie względem przyjeżdżających na Targi wiosenne i to tych, którzy przekroczą granicę Czechosłowacji tam i z powrotem w okresie między 9. a 30. marca br. i którzy przedłożą legitymacje Targów władzom granicznym Czechosłowacji przy rewizji paszportów.

Drobne wiadomości.

(K) Dar Polaków ameryk. na ręce Marsz. Piłsudskiego. Marsz. Piłsudski otrzymał od Polaków w Filadelfji do swej dyspozycji 1,555,260,000 nkp., które przeznaczył dla Komitetu uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczyposp. Gabriela Narutowicza.

(K) Ukaranie polakożerczej prasy. Na mocy zarządzenia władz został odebrany debet pocztowy dziennikowi wiedeńskiemu „Wiener Morgen-Zeitung” ze względu na kierunek pisma.

(K) Zamach derwisza na ministra. W Konstantynopolu dokonano zamachu na ministra spraw wewn. rządu angielskiego. Zamachu dokonał pewien derwisz, który zdołał zbiec. Podejrzewają, że zamach ten jest zemstą za wygnanie kalifa.

Chory Viviani. Dzienniki donoszą, że Viviani ciężko zachorował. Nie brał on od dłuższego czasu udziału w posiedzeniach senatu, z powodu złego stanu zdrowia.

W procesie Hitlera zakomunikował przewodniczący wczoraj, że postępowanie dowodowe zostało zakończone. Dziś nie będzie rozprawy. W piątek trybunał poweźmie decyzję. W piątek dy strona mają się odbyć na posiedzeniu jawnem, czy tajnem.

Delegaci polscy do Rady Ligi Narodów opuścili Genewę. P. minister Skirmunt wyjechał do Londynu, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa S. Z. Kozłowski do Warszawy, a poseł Modzelewski do Berna.

Przekazanie ros. soboru w Lublinie wojsku. Odbyło się tu onegdaj uroczyste przekazanie soboru rosyjskiego na pl. Litewskim władzom wojskowym do rozbiórki. Materiały z rozbiórki użyte będą na budowę „Domu Żołnierza P.”

Ujęcie sprawców włamania w Oświęcimiu. Dzienniki donoszą, że groźna banda włamywaczy, która niedawno dokonała włamania do kasy urzędu pocztowego w Oświęcimiu, została ujęta, a przywódca jej Giza zastrzelony.

Cło może być uiszczane w dolarach. Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu od towarów i rzeczy podlegających opłacie cła w złocie, cło może być uiszczane w dolarach.

Lotwa zbroił się. Seim lotewski powziął uchwałę w sprawie zakupu dla Lotwy w ciągu 4 lat, sześciu hydroplanów, 2 krążowników, 2 trawlerów oraz 500 min.

Fuzja „Tribune” z „New York Heraldem”. Reuter donosi z Nowego Jorku, że wydawca i dyrektor dziennika „Tribune” Ogden Reid, zakupił dziennik „New York Herald”. Oba dzienniki, tj. „N. Y. Herald” i „Tribune” zostaną połączone w jeden. Prawa nabywcy rozciągała się również na paryski wydawca nowojorskiego „Heralda”.

152 miliardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej” na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

P. Dz. B. SCHEINBACH, aptekarz we Lwowie, ul. Gródecka 30, na zaproszenie p. Norberta DUBSKIEGO, star. rew. kol., subskrybuje w B. Zw. Sk. Zar. we Lwowie 2 akcje i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Leona ZUCKERMANA, aptekarza we Lwowie, ul. Pańska, p. Józefa KWARTNERA, apt. ul. Zamarystynowska i Firmę „GALEN”, Wytw. Chem. farm. we Lwowie, ul. Ochonek 6.

P. St. BIENIAWSKI we Lwowie, pl. Smolki 1. 3., subskrybuje na zaproszenie Firmy BR. DRZYMUCHOWSCY, Biuro Wegl. 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów: P. Seweryna WILCZKA, właśc. cegielni i biura handlowego przy ul. Sienkiewicza, Firmę BRACIA LINTNER we Lwowie, Rynek. P. Ludwika ZALEWSKIEGO, właśc. Cukierni we Lwonia LATAWCA, właśc. biura handlowe, ul. Akademicka, oraz P. Longi-wego w Rawie Ruskiej.

P. Maksymilian GOLDSTEIN, prok. Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddziału we Lwowie, na zaproszenie p. Adolfa GROSSA, prok. Banku Przem. we Lwowie, subskrybuje w B. D. Warsz., oddziale lw., 2 akcje i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskryb. P. Zygmunta HUETA, Dyr. Banku Dysk. Warsz., Oddziału we Lwowie, oraz P. Dra Henryka GOLDHAMMERA we Lwowie, ulica Chmielowskiego 3.

P. Dr. Józef ALTER w przyłączeniu się do akcji „Gaz. Por.” subskrybuje w Akc. B. Zw. we Lwowie 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Juliana ENGLÄNDERA, wicedyr. Akc. Banku Zw. we Lwowie i p. Dra Szymona HÜBNERA, urz. Tow. naft. „Premier”.

P. Dr. Rudolf OSTERMANN, który subskrybował już uprzednio na łamach „Gaz. Por.” akcje Banku Pol., zaprasza dodatkowo do dalszej subskrypcji i jednania subskryb. P. Maurycyego WOLMUTHA, Dyr. Ski Akc. „Tartaki” w Chodorowie, P. Wihelma RAPPA, przemysł. we Lwowie, ul. Senatorska 6 i p. Matyjasza HABERA, sekr. Ski Akc. „Tartaki” w Chodorowie.

P. Inż. Henryk WALDMANN na zapr. p. Ferd. KOSZACKIEGO subskrybuje w Pol. Banku Kraj. we Lwowie 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Markusa ROHATYNA, przem. we Lwowie, ul. Sakramentek 24 i P. Majera GRUDERA, ul. Św. Mikołaja 8.

P. Inż. Rubin WALDMANN na zaproszenie Ferd. KOSZACKIEGO subskrybuje w Pol. Banku Kraj. we Lwowie 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Inż. Klaudjusza FILASIEWICZA, Dyr. Szkoły Przem. we Lwowie, ul. Snopkowska i P. St. KOLECZE, kupca we Lwowie, ul. Snopkowska 24.

P. Ignacy MILWIW, Dyr. Polskiego Banku Drzewnego we Lwowie, na zaproszenie Firmy GOLDWASSER I BERLFEIN we Lwowie, subskrybuje 2 akcje w Łódzkim Banku Dep. we Lwowie i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów Firmę KOPPELMANN, ulica Sykstuska 19 i P. Szymona ULAMA, przem. drzew., ul. Trzeciego Maja.

P. Józef HERZL, Kier. Oddziału Rach. Tow. „Premier”, na zaproszenie p. Jana BIELSKIEGO, prok. Tow. „Premier”, subskrybuje w Banku Dysk. Warsz. we Lwowie 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Józefa KARRACHA, kupca we Lwowie, ul. Kościuszki i p. Józefa BÓROWICZA, Dyr. Tow. „Premier” w Drohobyczu.

P. Karol GLÖCKNER, prok. Tow. „Premier”, na zaproszenie p. Herm. TUGENDHAFTA, prok. Tow. „Premier” we Lwowie, subskrybuje w Banku Komerc. we Lwowie 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Dra Józefa BACHA, prok. Tow. „Premier” i P. Dra Alojzego ROTHENBERGA, spółwłaśc. Firmy naft. M. Fink, we Lwowie, pl. Marjański 9.

P. Leon ABRAHAM, Biuro chemiczne we Lwowie, ul. Bema 12 a, na zaproszenie Garbarni „NOWOŚĆ” subskrybuje 5 akcji w Pol. Banku Kraj. we Lwowie i zaprasza p. Ludwika EKESA, spółwłaśc. fabryki „Ders”, ul. Kurkowa 44 i P. B. BAUMA, skład farb, ul. Gródecka 60.

KARPACKA SKA DRZEWNIA we Lwowie, na zaproszenie Firmy GOLDWASSER I BERLFEIN, subskrybuje przez członka Rady nadzorczej p. Bernarda GOLDMANA w A. B. Zw. 5 akcji i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów KONCERN DRZEWNY SKA Z. O. we Lwowie, ul. Kopernika.

P. S. BACHMANN, który subskrybował na łamach „Gaz. Por.” 3 akcje B. P., zaprasza dodatkowo do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Artura MÜLLERA, urz. Z. B. Kr. we Lwowie.

P. Romuald DESAGA, st. oficer techniczny, subskrybuje 1 akcję w P. K. K. P. we Lwowie pod Nr. 812, równocześnie wzywa do subskrybowania P. budowniczego Stanisława REWUCKIEGO, Zimorowicza 6, starszego oficj. techn. Jakóba SCHNEIDRA i starszego oficj. techn.

nicznego Józefa LENCZNERA, zajętych w technicznym Zarządzie Telegr. i Telef. we Lwowie.

Wykaz ostatnio subskrybowanych akcji;

P. Dz. B. Scheinbach	1 akcja
P. St. Bieniawski	1 akcja
P. M. Goldstein	2 akcje
P. Dr. Alter	1 akcja
P. Inż. Waldmann H.	1 akcja
P. Inż. Waldmann R.	1 akcja
P. Dyr. Milwiw	2 akcje
P. J. Herzl	1 akcja
P. K. Glöckner	1 akcja
P. L. Abraham	5 akcji
Karp. Ska Drzewna	5 akcji
P. R. Desaga	1 akcja
Poprzednio	825 akcji
Razem	847 akcji

czyli 152.460.000.000 Mkp.

SPROSTOWANIE DO LISTY Z NUMERU 7010.

Dr. Adam ZARUDZKI, prok. Pol. Banku Przem., na zaproszenie p. PAKOSZA, prok. Pol. Banku Przem., subskrybuje w tymże Banku 5 akcji i zaprasza p. inż. Stefana POSACKIEGO, posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, p. Kajetana ZUBACZEWSKIEGO, zarządcę dóbr Choderkowce, poczta Sokółówka koło Bóbrki i p. inż. Franciszka ZARUDZKIEGO, Złoczów, ul. Kolejowa 34.

P. Kucharski stanie przed Trybunałem Stanu?

[Telefoniem od naszego korespondenta.]

Warszawa, 19 marca.

(K.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu posłowie Moraczewski, Pączek i tow. zgłoszą wniosek w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu b. Ministra przemysłu i handlu p. Kucharskiego, a to za wyrządzenie interesom Państwa znacznej szkody przy likwidacji zarządu państwowego nad zakładami żyrardowskimi. Ten wniosek posiada bardzo szerokie uzasadnienie i w konkluzji swej stwierdza:

1) p. Minister przemysłu i handlu Władysław Kucharski umową z dnia 15 sierpnia 1923 zawartą z Towarzystwem akcyjnym zakładów żyrardowskich, dopuszczającą do spłaty 448.484 franków szwajcarskich ze złożonej przez skarż. Państwa dla zakładów żyrardowskich kwoty 2.586.168 franków szwajcarskich, wyrządził skarbowi Państwa szkodę w kwocie 2.137.684 franków szwajcarskich.

2) powołując się na powyższą umowę Min. przemysłu i handlu Kucharski listem z dnia 31. sierpnia 1923 r. polecił P. K. O. udzielenie pożyczki Tow. akc. zakładów żyrardowskich w kwocie 448.484 franków szwajcarskich na warunkach umożliwiających temu Towarzystwu spłatę pożyczki kwotą 18.810 franków szwajcarskich, czem wyrządził skarbowi Państwa szkodę w

kwocie 420.674 franków szwajcarskich. Wobec powyższego wysoki Sejm uchwalił: Oskarżyć przed Trybunałem Stanu b. Min. przem. i handlu p. Władysława Kucharskiego, posła na Sejm za to, że przez swoje działanie w czasie i zakresie swego urzędowania z własnej winy wyrządził skarbowi państwa szkodę w kwotach 1) 2.137.684 fr. szwajc. i 2) 429.674 franków szwajc. Tu wypada zaznaczyć, że wniosek podobny okaże się poraz pierwszy od czasu istnienia ciała ustawodawczego w Polsce. Konstytucja wymaga, aby wniosek podobny wniesiony do Sejmu posiadał sto podpisów. Socjaliści podpisy te wśród lewicy zbierają.

CO BĘDZIE Z WNIOSEM P. MORACZEWSKIEGO?

(Telefoniem od naszego koresp.)

Warszawa, 19 marca.

(K) Z powodu wniosku posła Moraczewskiego o postawienie b. min. Kucharskiego przed Trybunałem Stanu, koła poselskie zwracają uwagę, że według ustawy przed Trybunałem Stanu wniosek taki winien być rozpatrywany przez Sejm w ciągu 8 dni od chwili złożenia go. Ponieważ zgodnie z postawieniem Komitetu Seniorów ma po posiedzeniach sejmowych b. tyg. nastąpić przerwa do 1 kwietnia, przeto nie jest wykluczone, że wniosek p. Moraczewskiego rozpatrywany będzie albo jeszcze w bież. tygodniu, albo też na specjalnym ad hoc zwołanym posiedzeniu Sejmu.

Z OPERY.

(„Prerek” Meyerbeera w Teatrze Wielkim).

Wystawienie — względnie zaś wznowienie „Proroka” na naszej scenie, było uprzejmym dygiem w stronę dzisiejszej publiczności — rozumie się nie tej, która by chciała — ale tej, która może zapełnić widownię teatralną. Dyg ten był nie tylko uprzejmy, ale ponadto wysocje dyplomatyczny i co najważniejsze, świetny finansowo. Jakkolwiek bowiem w kuloarach teatralnych opowiadano sobie o bajonskich sumach, które pochłonięto wystawienie opery, to jednak — czujne oko czynników odpowiedzialnych przewidziało, iż wrócić się one z nakładem Należy też przypuszczać, iż tym razem nadzieje nie będą zwodne. Efekt, pompa i zewnętrzność są najlepszą stroną patetycznej opery Meyerbeera i

one podzalały magnetycznie na dzisiejszych bywalców teatralnych. „Prorok” zrobił kasę!.. Lombardziej, iż — trzeba to przyznać z całą bezstronnością — dołożono wszelkich starań, by wyposzczyc operę w możliwie bogata i efektowna szata zewnętrzna. Zasluga to „Proroka” i malarza — w tym wypadku p. Okolskiego, który przez czas pewien trzymał się na uboczu, by ujawnić w nowej inscenizacji twój pazur doświadczonego i w całej pełni świadomego warunków scenicznych reżysera-artysty — ponadto zaś bardzo uzdolnionego malarza-dekoratora p. Mackiewicz. To też stroina obrazowa opery przedstawiała się bardzo udanie. Żyłki szablonu z przed lat kilkadziesiąt, pokutujące niestety jeszcze na naszej scenie — ujawniła się zaś w całej pełni nowoczesna sztuka malarska, dostosowana doskonale do wymogów sceny. Zarówno tła krajobrazo-

Dzisiaj Premiera! Wielce sensacyjny dramat amerykański w 7-ciu aktach na podstawie prawdziwego zdarzenia w New-Yorku p. t.: KINO LEW.

ZNAK NAD DRZWIAMI

W głównej roli NORMA TALMAGDE, najświetniejsza artystka, uznana za pierwszą na konkursie artystów AMERYKI. — Nadzwyczaj interesująca, logicznie przeprowadzona akcja. — Mistrzowska gra NORMA TALMAGDE. — Ostatni w.raz techniki zdjęć — Film ten był 18 tygodni wywieszany w New-Yorku. 3770

we, jak obóz anabatystów z widokiem na Monastyr, jak stylizowany plac w Monastyrze, jak wreszcie wnętrza szynkowni w Leydzie i podziemia zamkowe, rozwiązane metodą Craige'a, zasługują na pełne uznanie, stanowiły bowiem doskonale pomyślane tło dla akcji. Jedno, drobne zresztą zastrzeżenie dotyczyłoby jedynie łączenia kotar z plastycznymi przystawkami (Dusera) w obrazie obozu anabatystów. Należało już ograniczyć się do tylnego prospektu i bocznych kotar, albo też należało ująć boki w ramy stylizowanych dekoracji, jak to miało miejsce w obrazie wolnego placu w Monastyrze. Są to jednak szczegóły tylko, nie uniejszające w niczem wrażenia całości, która w scenie katedralnej, wzniosła się do kulminacyjnego punktu. W odstonie tej złączyły się wysiłki malarza (tło dekoratywne — efekty świetlne) ze sztuką reżysera (doskonałe operowanie tłumem) w jedną imponującą całość. Reżyserja zresztą była bez zarzutu. Na uznanie zasługuje w tym wypadku zręczne rozwiązywanie scen zbiorowych. Sły one sprawnie, nie psując żadnym rozdźwiękiem całości.

Z solistów na pierwszym miejscu wymienić wypada p. Greenow, która odpowiedziałą i trudną partję Fides odtworzyła zarówno pod względem wokalnym, jak scenicznym bez zarzutu. Piękny głos p. Lipowskiej (Berta) wyróżniał się w zespolech szlachetnością brzmienia. Strona aktorska nie zadowalała natomiast w całej pełni — razła zaś uśmiechnięta nawet w momentach najwyższego dramatycznego napięcia — maska twarzy. Rolę tytułową kreował p. Mann. Trudno o lepszą obsadę ze względu na forsowną partję, której szkopy pokonywał śpiewak z trudnością. Na tem się też jednak kończyło. Brak subtelności i prymitywizm w traktowaniu strony aktorskiej roli nie mógł zadowolić wybredniejszych widzów-słuchaczy. Doskonali — jak zawsze — był p. Cyganik w drobnej partji hr. Oberthala. Słowa gorącego uznania należą się p. Kwiatkowskiemu, Martinemu i Schützowi. Stanowili oni doskonale pod względem głosowym dobraną trójkę anabatystów. W przygodnym partji kapitana zwrócił uwagę piękny, aczkolwiek wymagający usilnej pracy głos p. Winnickiego. Chóry trzymały się dzielnie. Nad całością czuwał p. Stadler. W przygotowanie opery włożył wiele trudu i scenicznej pracy, zbierał więc zasłużone oklaski, całość bowiem zadowalała pod względem muzycznym w zupełności. Ewolucje baletowe, aczkolwiek niezupełnie ściśle związane z treścią opery, wywoływały żywe oklaski, były też istotnie pod względem choreograficznym udane. Inscenizator tej części opery p. Ciesielski ujawnił sporą dozę talentu i pomysłowości. Wysunął się też z postoił tańczących na plan pierwszy. Sekundowały mu dzielnie pp. Bieczówna i Ciesielska. J. B.

Siczyńska-Strutyńska uznana za „wariację”

MORDERCZYNI POPA STECIUKA PRZED SADEM. — ZEZNANIA ŚWIADKÓW. — MIMO SAMOSKARŻEN PODSADNEJ TRYBUNAŁ UZNAŁ JĄ ZA „PSYCHICZNIE ANORMALNĄ” I SPRAWĘ ODROCZYŁ.

Chicago, w marcu.

(f) W dokończeniu szczegółów procesu siostry Siczyńskiej, Strutyńskiej, zaznaczyć należy, że proces ów obfitował w momenty, dostarczające kariny dla żadnej sensacji publiki, która tłumnie zapełniła salę rozpraw. Zjawiała się przedewszystkiem bardzo licznie ukraińska kolonia z Chicago, przybyło także dużo Polaków, dla których nazwisko „Siczyński” to symbol krwawego przekreślenia długich lat pokojowego współżycia dwu narodów.

Po zeznaniach głównego świadka Gwóździaka (które przytoczyliśmy w jednym z poprzednich numerów) przesłuchano cały szereg innych świadków, którzy podali identyczny opis krwawego zajścia. Uwagę powszechną zwracała żona zamordowanego Steciuka, ubrana w grubą żałobę, otoczona grotem sierót. (Podobiznę wastrzelonego ks. Steciuka i jego rodziny podajemy na str. 1).

Po przemówieniach oskarżyciela i obrońcy, Strutyńska zabrała głos. W bezładnej, nerwowej prze-

stawie opowiadała dzieje stosunku Steciuka do jej męża. Steciuka uważała za przyczynę nieszczęść swej rodziny, za złego ducha, który podkopał zaufanie parafian do Strutyńskiego i postawił go nad brzegiem ruiny finansowej i moralnej. Plan zemsty powzięła i wykonała całkiem niezależnie od męża i bez jego wiedzy, a czynu swego wcale nie żałuje.

Całe wystąpienie oskarżonej w sądzie, jakoteż wiadomości o jej zachowaniu się w więzieniu wytworzyły opinię, której wyraz dał sąd ogłaszając po naradzie, że z powodu wątpliwości co do normalnego stanu umysłowego Olgi Strutyńskiej uchwała oddać ją pod obserwację lekarską.

Wyrok powitała publiczność z uczuciem pewnego zawodu, gdyż podzieliła się na dwa obozy, z których każdy spodziewał się pozytywnego wyroku — jedni zasądzenia, drudzy uwolnienia. Natomiast oskarżona zerwała się i zaczęła energicznie protestować przeciw rokowaniu z niej wariacji. Protest ten naturalnie nie odniósł skutku.

Szpieg-fancerka, piękna Mata-Hari.

HOLENDERKA ŻONA ANGIELSKIEGO KAPITANA, TANCERKA INDYJSKA I KOCHANKA KRONPRINZA NIEMIECKIEGO, W SŁUŻBIE BERLINSKIEJ CENTRALI SZPIEGOWSKIEJ. — DEPEZA, PRZEJETA PRZEZ STACJĘ NA WIEŻY EIFFI A. — „SZPIEG H. 21”. UJECIE I ROZSTRZELANIE.

Paryż, w marcu.

(f) Jedną z krwawych, choć pozafrontowych tragedji wielkiej wojny ożyła obecnie w pamięci paryżan. Na licytacji sprzedano różne przedmioty, będące niegdyś własnością słynnej z piękności „indyjskiej” tancerki Mata-Hari, cieszącej się względami nie tylko publiczności, ale — co najważniejsza — książąt, królów i — bankierów.

Ta egzotyczna z nazwiska i wyglądu piękność

była w istocie Holenderka i zwała się Matgorzata Zelle.

Jako młodzianka dziewicę poślubiła

angielskiego kapitana Mac Leode, poczem rozwiódłszy się z nim, zasłynęła jako Mata-Hari, indyjska gwiazda tańca.

Ze szczególnem zamiłowaniem występowała w Berlinie; gdzie do jej nieplatenicznych wielbicieli należał kronprinz, ks. Brunzwik i wielu innych dygnitarzy. Względami jej cieszył się również Van der Linden, holenderski prezydent ministrów.

Zaraz po wybuchu wojny piękność pseudoindyjska wróciła do Paryża. Tu wiadano już, że uroczą pani przed wyjazdem z Berlina

była na kolacyce u tamtejszego prezydenta poljeji.

co mając na uwadze, odstawiła ją do granicy szwajcarskiej, jako podejrzaną. Mata-Hari po roku znów wróciła do Paryża i tu ofiarowała swe usługi francuskiej służbie wywiadowczej. Przyjęto, choć z niedowierzaniem, tę propozycję, gdyż wiadano, że była kochanką kierownika niemieckiego biura szpiegowskiego.

W drodze powrotnej zatrzymał ją Angliacy i wysadzili w Hiszpanii. Tu zwróciła się do posła niemieckiego, a ten posłał radiodopiszę do Berlina:

„Przysłać pieniądze dla ajenta H. 21!”.

Depeszę tę przejęła paryska stacja na wieży Eiffila, gdzie wiadano, że „H. 21” jest szpiegowska szpią Mata-Hari. Wkrótce przejęto i odpowiedź z Berlina: „Ajent H. 21 niech wraca do Paryża, gdzie otrzyma pieniądze przez bank hiszpański”.

Mata-Hari wróciła do Paryża, gdzie ją uwleżono. Proces odbył się przed sądem wojennym. Tancerka zachowywała upór i zimną zaciętość, powtarzając:

„Jestem ładacznica, ale nie szpiegiem!”

Skazano ją mimo uporczywego zapierania się na śmierć. Jeden z sędziów po wyroku rzekł:

„Szkoła tak czarującego stworzenia, ale ja sam 12 razy skazałbym ją na śmierć!”

Na plac egzekucyjny poszła Mata-Hari bez śladu lęku, spytawszy tylko, czy jej kapelusze dobrze siedzi na głowie. Ostała próbe ocalenia — propozycję poczynienia rewelacji o szpiegach niemieckich w zamian za ulaskawienie — odrzucono. Tancerka heroicznie, bez śladu lęku stanęła przed kolumnami karabinów, które wkrótce przeszły jej piękne, młode ciało. Niemcy straciły wybitną pomocnicę.

NADEŚLANE.

Na Targach Pragskich

nie znajdziecie tu jego wyboru towarów b'awatnych i sukniennych na kostjmy, suknie, płaszcze i ubrania, oraz płócien, szyfonów, zefirów i t. d. jak u firmy

BRAUN
Rufowakiego 1 (Gmach Sprechera)
Sykstuska 3. 3770

KASA CHORYCH MIASTA LWOWA uprasza P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazów zajętych pracowników z dokładnem oznaczeniem plac do dnia 26 marca br. W razie nieprzedłożenia wykazu Kasa chorych wyliczać będzie składki za poprzedni miesiąc na podstawie art. 20, poczem żadne reklamacje nie będą uwzględnione. 3765

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— Gdy moja narzeczona zachce mnie koniecznie zobaczyć, to proszę ją poprosić do mojej pracowni. Niech jej pan jednak pozwoli tylko najwyżej na pięć minut, — na dłuższą wizytę pan, jako lekarz, nie powinien się zgodzić.

— Co tam Filipie?

— Powóz właśnie zajeżdża, pannie baronie.

— Gdzie Małgosia?

— Panna baronówna jest u siebie w pokoju.

— Zamknij drzwi jej pokoju na klucz. Panna baronówna nie powinna opuścić swego pokoju, dopóki panna Ziegler będzie tu.

A uirzawszy zdumiony wzrok doktora, dodał, usiłując się uśmiechnąć.

— Małgosia i moja narzeczona nie bardzo się zgadzają — teraz

przynajmniej. Mam jednak nadzieję, że to się z czasem ułoży. A teraz, Filipie, spieszymy się. Dobrze więc, panie doktorze, żadne uszkodzenie, tylko mały wstrząs nerwowy.

Dr. Kircheisen zbiegł szybko po schodach, przeszedł hallę i zdążył przez słońcem zalaną drogę ku furtce Tam stał już elegancki, angielski „dogcart”. Wysoka, młoda dama, właśnie zeskoczyła z przedniego siedzenia i zbliżyła się do konia, wspaniałego, w srebrną uprzęż ubranego kasztana.

— Cukru! — zawołała na lokaja. Ten podał pani otwartą puszczykę, której zawartość wysypała na dłoń. I podczas, gdy karmiła konia takocia, miał dr. Kircheisen dość czasu, by się jej przyjrzeć.

Do stu piorunów! — Nie, to nie była podstarzała komediantka. Naprawdę nic z tego, co się spodziewał zobaczyć. Pełna życia, młoda, może dwa lata starsza od baronówny, której macochą miała zostać. Nic dziwnego, że nie mogły się zgodzić ze sobą. Dr. Kircheisen podziwiał jej złotawe włosy, które w naturalnych, złotych falach wysuwały się na delikatną twarz z pod kapelusika, zrobionego z fioletków. Mia-

ła pięknie zarysowany nos i wielkie ciemne oczy.

...I to zachwycające stworzenie wychodzi za mąż za starego barona!..

...Jakże strasznie zepsuty jest świat, w którym mogą dochodzić do skutku takie związki. Stary, sterczący mężczyzna i ta kwitnąca, pełna żądzy użycia istota... jakże to zrozumieć? Ach, Boże, zbyt łatwo da się ta zagadka rozwiązać: bogaty pan, milioner i aktorka! Piękna kobieta potrzebuje pięknych sukien, drogich klejnotów — już dogcart sam wszystko tłómaczy. Gdyby nie była narzeczoną barona, musiałaby jeździć tramwajem na Hietzing. A ten bogaty, stary pan — za jakie sumy kupił sobie ciało tej młodej, pęknętej kobiety? Handel poprostu. Przyczem każde z nich myśli zapewne, że oszukało drugiego. Ostatecznie, nic mnie to wszystko nie obchodzi... Ja tymczasem wypełnię zlecenie.

Aktorka nie spostrzegła dotąd lekarza. Teraz dopięro, gdy skończyła karmienie konia i rzuciła lokajowi lejce, padł jej wzrok na dr. Kircheisena, który skłonił się lekko. Spojrzała na niego zdziwiona.

— Proszę wybaczyć, że dziś ja panią przyjmuję.

— A gdzie jest Feliks? — zapytała zniecierpliwiona — gdzie jest pan baron?

— O to właśnie chodzi... pozwolili pani, że się przedstawię: Doktor Kircheisen — jestem lekarzem.

— Melitta Ziegler, artystka Burgteatru.

— Bardzo mi miło. Pan baron wezwał mnie do siebie...

— Nic mu się chyba nie stało? — zawołała artystka.

..No — no — pomyślał lekarz... porządnie zbladła. Zdaje się, że naprawdę jest bardzo zaniepokojoną, albo odgrywa tak dobrze komedię.

— To tylko drobiazg. Nic groźnego — odparł.

Ręka aktorki dotknęła szybko jego ramienia. — Czy go coś spotkało? — pytała zrozpaczona. — On jest chory! Co mu jest? Niech pan mówi, panie doktorze!

— Mały wypadek podczas konnej jazdy. Spadł z konia — mówił lekarz z wahaniem, gdyż kłamstwo to wydawało mu się zbyt nieprawdopodobne i musiał się nieprzewidywać, zanim je wypowiedział.

(C. d. n.)

NIE WOLNO WYSIADAĆ Z POCIĄGÓW TRANZYTOWYCH!

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca.

(K) Min spraw zagr. ogłasza, że niejednokrotnie osoby posiadające paszporty dyplomatyczne w czasie korzystania z pociągów tranzytowych starają się wysiadać na terytorjum polskiem, co wywołało nieporozumienia. Wobec tego M. S. zagr. stwierdza na mocy przepisów konwencji tranzytowej, że nikt z osób jadących pociągami tranzytowymi nie ma prawa w Polsce wsiadać i wysiadać z pociągu, względnie wchodzić w kontakt z ludnością miejscową. Zarządzenie takie wydano władzom okolejowym. Ten okólnik Min spraw zagr. spowodowany został nadużyciami funkcjonariuszy sowieckich, którzy korzystali z tranzytowych pociągów, aby przemycić do nas swoich agitatorów.

ZASADY POLITYKI WOJSKOWEJ FRANCJI.

Paryż. (Tel. GP.) W czasie dyskusji w Izbie nad projektem ustawy dotyczącej ogólnej organizacji armii, sprawozdawca Fabri zaznaczył, że polityka wojskowa Francji ma charakter zasadniczo obronny i przestrzega następujących zasad: 1) obrona terytorjum narodowego przeciw wszelkiej inwazji, 2) wykorzystanie wszelkich bogactw terytorjalnych w czasie wojny, 3) nie należało uważać, że terytorjum narodowe ogranicza się jedynie do metropolii, 4) pozyskiwanie pomocy jak największej ilości państw drogą zawierania sojuszów.

PACYFISTA ZDEMASKOWAŁ ZBROJENIA NIEMIEC.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca.

(K) Z Monachium donoszą, że aresztowano tam prof. Quiddego znanego pacyfistę, prezesa niemieckiego towarzystwa „Przyjaciel Pokoju” za list wystosowany do generała von Seecka, wojennego dyktatora Niemiec. W liście tym Quidde pisze: „Powszechnie jest wiadomem, że w całym państwie niemieckim młodzież odbiera wojskowe wychowanie i że odbywa się to z wiedzą i pod kontrolą Reichswehry”.

POGROM AGRARJUSZY CZESKICH PRZY WYBORACH.

Wiedeń. (Tel. GP.) „N. Fr. Presse” z Pragi. Wynik wyborów na Rusi przykarpackiej, w których stromiństwo rządowe poniosło zupełną klęskę, wywołał konsternację w kołach prawicy rządowej, zwłaszcza wśród agrariuszy. Znamiennym jest, że agrariusze, którzy przed kilku miesiącami przy wyborach gminnych na Rusi uzyskali 111000 głosów, obecnie stracili 100.000 głosów.

PROTEST PRZECIWKO KRADZIEŻY WYDAWCÓW.

Warszawa. (Tel. GP.) Jan Bułhak, znany artysta-fotograf, profesor Uniw. Wł. i Ferdynand Ruszczyk protestują w pismach przeciw kradzieży dokonanej przez wydawców książki wyszłej niedawno w Kownie pt. „Wilna”, a zawierającej zdjęcia i fotografie Bułhaka, oraz plan Wilna, ozdobiony rysunkami Ruszczyka, bez porozumienia się z autorami.

WARJAT Z NOŻEM W REKU.

Warszawa, 18. marca.

(K) Lokatorów domu Nr. 13 przy ul. Pańskiej zaalarmowały, dziś nad ranem przeraźliwe krzyki i nawoływania „Ratunku! Pomocy! Policja!” — pochodzące z mieszkania ślusarza Bazylaka. Po chwili w mieszkaniu tem rozległ się brzęk tłuczonych szyb okna. Okazało się, że Bazylak już oddawna umysłowo chory, dostał nagle ataku szału i furji, podczas którego chwycił noż, grożąc nim żonie i dzieciom, że ich pozabije. Domownicy zamknęli się w pokoju i zaczęli wzywać pomocy. — Przybyła policja, która furtką rozbijała i skrepcwanego odstawiała do komisariatu.

Ograniczenia wywozowe zboża będą zniesione, zaś na sprowadzane będzie nałożone cło.

Warszawa. (Tel. GP.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, zawiadomił marszałek Izby, że Senat zapowiedział zmiany do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o uwłaszczeniu b. czynowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich. W głosowaniu przyjęto kilka poprawek, pozem on bloc przyjęto wszystkie rezolucje komisyjne oraz całą ustawę w trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiono do motywowania nagłości wniosku P. S. L. w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. W głosowaniu nagłość przyjęto. Również przyjęto większością głosów nagłość wniosków PSL., ZLN. i Ch. Nar. w sprawie zniesienia ograniczeń wywozowych za granicę produktów rolnych, oraz w sprawie nałożenia cła na sprowadzanie tychże z zagranicy, jakie się nakłada na produkty przemysłowe.

Rada ministrów decyduje o wywozie i przywozie.

Warszawa. (Tel. GP.) Połączone komisje sejmowe przemysłowo-handlowa i skarbowa przyjęły dziś w drugim czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Z poszczególnych postanowień należy wymienić postanowienia 7-mego art. upoważniającego rząd do wydawania rozporządzeń w zakresie polityki

celnej. Prawo ustanowienia zakazu co do wywozu i przywozu wyłączono z pod kompetencji poszczególnych ministrów i przekazano je Radzie ministrów. Ponadto komisja przyjęła rezolucję posła Woźnickiego wzywającą rząd do opracowania i przedłożenia sejmowi w ciągu br. projektu ustawy celnej.

Proces o inwigilację marsz. Piłsudskiego będzie jawny.**Oskarżać będzie inny prokurator.**

Warszawa. (Tel. GP.) Podczas wczorajszej rozprawy sądowej przeciw por. Błońskiemu obrońca adv. Paschalski wniósł o wyłączenie z rozprawy prokuratora pułk. Janiczewskiego, którego obrona powołała na świadka. Obrona postawiła również wniosek, by rozprawa była

jawna, z wykluczeniem jawności tylko w pewnych momentach. Sąd przychylił się do tych wniosków i odroczył rozprawę do godz. 15, oraz zwrócił się do urzędu prokuratorzkiego o wyznaczenie innego oskarżyciela.

Kołomyja pod groźbą zalewu.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 16. marca.

(m) Górską rzeką Prut, nad którą leży Kołomyja, robi coraz większe szczyrby i wyrwy w swych brzegach. Rzeka wdiera się coraz bardziej ku miastu i grozi zalewem przedmieścia kuckiego. W czasie obecnych roztopów Prut posunął się w pewnym miejscu na tak zwanym „zarynku” na odległość 16 kroków od swojej sztucznej odnogi, jaką jest młynówka, odprowadzająca wodę do poruszania młynów. — Przy większym stanie wody rzeka może się wdrzeć w młynówkę i zalać dużą część miasta. Piekącą tę sprawę ponuszył na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej radny dr. Goldberg. Rada uchwaliła odnieść się natychmiast do miarodajnych czynników z prośbą o wszczęcie akcji regulacyjnej, chociażby tylko lokalnej.

Przed wojną zaczęto Prut regulować, lecz wojna przeszkodziła dokończeniu regulacji, a poczynione już wkłady faszynowe zabrała woda wskutek braku odpowiednich umocnień i koniecznych corocznych napraw. W Kołomyji istniał nawet urząd regulacji Prutu, którego agendy wypadłoby wznowić, gdyż szkody, jakie czyni rzeka rokrocznie, dosięgają miliardów.

Największym dziennikiem stolicy jest „Echo Warszawskie”.

Kronika kołomyjska.

(Od korespondenta „Gazety Poran.”).

Kołomyja, 16. marca.

(m) Zapisy na akcje Banku Polskiego postępują raźniej, niż dotychczas. — Na ostatnim posiedzeniu, odbytem 15. b. m., uchwaliła Rada miejska na wniosek r. Krissa subskrybować 25 akcji.

Żywa agitację rozwinęły również władze skarbowe wobec licznych koncesjonariuszy, korzystających z kredytów i monopolów skarbowych, przypominając im moralne zobowiązania wobec Skarbu.

Podwyżkę dolara przypisać należy wywożeniu go zagranicę, a w szczególności do Niemiec i do Francji, gdzie pieniądz ten ma wyższy kurs, niż u nas. Wśród ludności tułtejszej uwijają się agenci, którzy niekrepowani żadnymi zakazami, skupiają dolary i wywożą je przeważnie do Niemiec.

Przedstawienia teatru Marii Szczęsnej zostały odłożone z powodu zawiei śnieżnych, które zatrzymały trupe tę w Czortkowie.

Do czego doprowadza alkohol. „Gaz. Poranna” donosiła już o kąpiaku 49 pp. Tumidajskim, który, — podpisawszy sobie, dał upust swej szerokiej naturze, napadając Bogu ducha winnych ludzi, i tak napadł najpierw z bagnetem na 2 chłopów, przeleżdzających saniami, lecz ci uciekli; tak samo postąpił marżarz Jan Kopystyński i pani Rubiczowa ze siostrą. Laską obronił się przed napastnikiem p. Lazarski. Gorzej wyszli kupiec Wiźnicer, pani Wróblewska, p. Sanojca i starszy żołnierz Jan Trzciniński, których rozjuszony wo-

jak lżej lub ciężiej poranił, a Janowi Krzyżowi poszarpał palto. — Opinia publiczna wini nie tyle żołnierza, ile szynkarza, który w niedzielę dał mu się tak upić. Jest to wśród tułtejszej załogi rzadki wypadek zakłócenia porządku publicznego przez żołnierza, gdyż żołnierze, trzymani w żelaznej dyscyplinie przez pułkownika Monda, na żadne wybryki sobie nie pozwalają i narzekają z tego powodu niema wśród ludności.

Wiec kolejarzy w sprawie ulg przejazdowych.

(Własna korespondencja „Gaz. Por.”).

Przemysł, 20. marca.

(ms) Wczoraj odbyło się wielkie zebranie pracowników kolejowych w Przemysłu w sprawie ostatnich zarządzeń M. K. Z., zdążających do zniesienia legitymacji kolejowych i ulg jazdy dla kolejarzy. P. Kacanik omówił kwestię legitymacji kolejowych oraz ulg, które swego czasu tak rządy zaborcze, fakoteż i powstające Państwo Polskie przyznały. Zaznaczył, że wszystkie państwa europejskie przyznały swym pracownikom kolejowym jaknajdalej idące ulgi przejazdowe. Nie widzi też powodu, dlaczego centralne organa kolejowe chcą pozbawić pracowników kolejowych zagwarantowanych praw. Uchwalono następnie rezolucję, żądającą pozostawienia legitymacji i kart ulgowych, oraz zagwarantowania tych praw przyszłej pragmatyce służbowej.

Kadencja sędziów przysięgłych.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł, w marcu.

W kadencji, która rozpoczyna się 26. marca, odbędą się przed sądem przysięgłych następujące rozprawy: 26. marca Ołeksza Baulch (podpalenie), 27. marca Mikołaj Irza (morderstwo), Antoni Orwat i tow. (rabunek), 31. marca Iwan Skabara (morderstwo), 1. kwietnia Iwan Medwid (morderstwo), 2. kwietnia Kaśka Pleśniarska (podpalenie), 3. kwietnia Jurko Kaczmar (rabunek), 4. kwietnia Mechel Belc i tow. (oszustwo), 5 i 7 kwietnia Sebastian Kozub (rabunek), 8. kwietnia Felicjan Kicia (obraza czci), 9. kwietnia Dr. Hawliczek i tow. (obraza czci), 10. kwietnia Ahafia Zubik (zabójstwo).

Zazdrosny Włoch zastrzelił tancerkę.

Monte Carlo, w marcu.

(*) Sensację dnia na Rivierze stanowi zamordowanie pięknej tancerki angielskiej M y Williams przez pewnego Włocha. Motywem czynu była zazdrość. Tancerka kochała syna pewnego bogatego lorda angielskiego, który miał się z nią właśnie zaręczyć. Ta miłość skłoniła May Williams do odpalenia licznych konkuentów, z których jeden pod wpływem zazdrości zastrzelił ją.



Z dn a 18 marca.

Giełda lwowska.

Lwów, 19. marca.

Dzisiaj, jak zwykle w środy, giełdy efektów nie było. Poza giełdą poszukują papierów arbitrażowych z powodu wyższości kursów na giełdzie wiedeńskiej. Również Gazy wsch. silniejsze, nieco przy większym zapotrzebowaniu.

Gięta zbożowa.

Lwów, 19. marca.

Gięta ożywna — ogólny obrót około 60 ton.

Transakcje w pszenicy, życie i mące prowincjonalnej

Zboża dobrej jakości poszukiwane.

Tendencja utrzymana.

Uspokojenie ożywione.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36—38500000. Zyto małopolskie 68/69 cũ 1923 205—21500000. Zyto małopolskie 65/66 19500000—20500000. Jęczmień małopolski browarniany 21—22000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 18500000—19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 20—22000000. Mąka żytnia 54 proc. loco st. Rudnica Pogorzajowska 42.000.000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsca stacja załadowania.

Gięta warszawska.

Warszawa. (PAT). Notowania z dnia 19. marca. Gotówka: Dolary ameryk. 9350—9300—9350—9250, dolary kanad. 8,990—8,980, funty ang. 40,150, franki franc. 483, franki złote 1800, korony czeskie 269,500, 263,750, liry włoskie 395.

Czeki: Belgia 405, 398,125, 400,250, 396,250, Holandia 3,455 3425, Londyn 40,300, 39,975, 40,175, 39,775, Nowy Jork jak got. Paryż 485, 476,500, 473,500, 474,500, Szwajcaria 1,610, 1,600, 1,608, 1592, Praga —, Wiedeń 132,10, 131, 132, 130, Włochy 395, 392,500, Bony zł. 1350—1400, 8% pożyczka 15 m. — 15,050, dolarowa pożycz. 5,635—5615, 5,620, Miljonówka 1,200, 1,250, 1,225.

Giędy obce.

GIĘDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. marca.

Notowania końcowe. N. Jork 580 i trzy czwarte. Londyn 24,93. Paryż 29,45. Wiedeń 0,0080 i trzy czwarte. Praga

NADESLANE.

Sprostowanie.

W odpowiedzi na ogłoszenie w Nrze 7007 z 17/3 br. pod rubr. „nadesłane“ podaję do wiadomości, że p. Dr. Sklepiński (dypl. naucez. tańców — ul. Grudzielskich 2) ma zupełną słuszość twierdząc, iż nie jestem fachowcem. Nigdy też nie było moim życzeniem zostać zawodowym tancmistrzem, tem mniej zaś konkurować z p. Drem S., który poświęciwszy się całą duszą temu zawodowi doprowadził do takiej doskonałości, że wszelkie usiłowania dorównania mu w tańcu byłyby daremne. Dla uspokojenia p. Dra S. zaznaczam, że bawiąc czasowo u krewnych w Stanisławowie i wproszony przez grono znajomych uczyć wyłącznie w tej sferze tak, że nie stoi na przeszkodzie p. Drowi S. w wykonywaniu monopolu choreograficznego na gruncie stanisławowskim. W końcu dla ścisłości dodaję, że nigdy nie byłem zajęty w „Tancznej Akademii Rhythmos“. Zwracam się wprawdzie do mnie niejednokrotnie o współpracę, lecz propozycje te ze względu na zasadniczych odrzucam tak, że umieszczenie ogłoszenia, skierowanego przeciw mojej osobie uważać muszę chyba za akt złośliwości i nęstwa zniszczenia z powodu zawiedzionych nadziei. 3769 N. Magzanen.

N. U. Z. A.

zawiadamia, że Ogólne Zgromadzenie Członków N. U. Z. A. odbędzie się we Lwowie w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza L. 17 w sobotę dnia 22. marca 1924 o godzinie 6:30 wieczorem.

Zarząd pragnie przedstawić i omówić obecne położenie gospodarcze i handlowe i prosi o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tem Zebraniu. 3780

Z krwawych walk roku 1918.

Lwów uczci pamięć młodocianych bohaterów z Płocka.

Lwów, 19 marca.

Gdy w roku 1918 przeżywał Lwów ciężkie chwile najazdu u raińskiego, zorganizował prastary Płock pierwszą drużynę odsiecz, jaka podążyła ochotnie w pomoc wschodnim kresom powstające z martwych Ojczyzny.

Wtedy to padło troje młodocianych dzieci do nóg ojca Antoniego Grabskiego, urzędnika Stowarzyszenia rolniczego w Płock, bagając o pozwolenie zaciągnięcia się w szeregi walczących Bylińmi Tadeusz lat 19, Jan lat 18 i zaledwie 15 wiosen licząca córka Helena, wszyscy uczniowie szkół średnich. Stanowczy postanowienie i prośba dziei, ów animusz rycerski, jaki ożywił ich dusze nie pozwolił stawić im przeszkod.

Rozpoczęły się długie dni i nocne niepewności o los działwy, gdy oto w kwietniu poczęły bić gromy w serca stęsknionych rodziców. — Pierwsza córeczka Helena walcząc dzielnie w obronie dworca kolejow go we Lwowie, złożyła we młode życie na ołtarzu ojczyzny dnia 11 kwietnia 1919 roku. W cztery dni później po egibcha-

terską śmiercią w Rawie Ruskiej Jan, ochotnik 8 pułku karabinów maszynowych, a niebawem odniósł pod Czyszkami najstarszy wiekiem bohater, Tadeusz, ciężkie rany. Przewieziony ze szpitala z Przemysła do Płocka zakończył tam życie.

Obecnie zgłosili się rodzice podogie szcztaki, aby je przewieźć do rodzinnego grobowca. 18 b. m. nastąpiła we Lwowie ekshumacja zwłok Heleny Grabskiej i przewiezienie z cmentarza Obrońców Lwowa do kaplicy szpitala wojskowego, a w czwartek 20 b. m. o 11 rano wyruszy wojskowy korduczek ze szpitala na główny dworzec kolejowy.

Nie wątpimy, że gorący patriotyzm społeczeństwa naszego, bohaterkie zasługi poległej działwy znajdą wyrz w dniu pogrzebu, a stowarzyszenia i organizacje, duchowieństwo świeckie i zakonne, niemniej tłumy publiczności złożą old Obrońcom kresów, stwierdzą swą obecnością, że Lwów był, jest i zostanie po wieki niezłomną stacją kresowej rubieży Polski. *Józef Białynia Chołodecki.*

16.76%, Włochy 24.25. Belgja 24.60. Budapeszt 0.0085. Sofja 4.15. Holandia 214. Chrystjanja 78.50. Kopenhaga 90.50. Sztokholm 53.00. Hiszpanja 73.50. Bukareszt 3.05. Berlin 0.131. Belgrad 7.12%. (AW).

Gięta gdańska.

Gdańsk, 19. marca.

Warszawa, 0.611—0.614. Marka pol. 0.623—0.627. N. Jork 5.7880—5.8170. Londyn 25. Paryż 29.68—29.82. (AW).

Obroty pozagiędowe

Lwów, 19. marca.

Dziś znowu lekka zniżka. Obrót średni.

Dolary amer. 9500—9525 tys., dolary kanad. 8,800—9000 tys., korony czeskie 270—275 tys., Leje 450—465, funty szterl. 40—40½ m., franki franc. 435—450 tys., ir. szwajc. 1,625—1,635 tys.

Złoto: 20 kor. 42—42½ m., 20 frk. 40—41 m., 10 rubli 55—55½ m.

Srebro: kor. austr. 750—765 tys. 5 kor. 3'75—4 m., floreny 1 7/8—2 m., ruble 3—3½ m.



Lwów, 19 marca.

Związek Oficerów rezerwy Wschodniej Małopolski oczekuje od wszystkich nieczynnych oficerów WP. wiadomości o jaknajliczniejszym udziale w subskrypcji na akcje Banku Polskiego. O ile oficerowie nie zapisali się na 25 sztuk akcji, zechcą zgłosić zdeklarowane akcje do Związku (Lwów, ul. Rutowskiego 17), który wystąpi jako pełnomocnik Oficerów na zebraniu akcjonariuszy. Wszystkie koła prowincjonalne mają obowiązek poprzeć usilnie subskrypcję i o wyniku Związek zawiadomi.

Z Tow. Prawniczego we Lwowie. W sobotę dnia 22 marca 1924 o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w lokalu Tow. (ul. Mickiewicza 5a i p.) odczyt docenta dra Ludwika Ehrlicha pt.: „Chwila dzisiejsza w ewolucji prawa narodów“.

Wstęp wolny dla członków Tow., Związku Adwokatów i Związku Sędziów.

Lwowskie Tow. Lekarskie. X posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 18 w sali Chemji lekarskiej przy ul. Piekarskiej 52. Porządek dzienny 1) Demonstracje preparatów anat. 2) Prof. dr. J. Parnas: „O insulimie“, wykład z doświadczeniami na zwierzętach.

Tow. lekarzy weterynaryjnych. Posiedzenie naukowe odbędzie się w poniedziałek dnia 24 bnt. o godz. 18 w sali Nr. VI. Akademji medyc. weteryn. Prof. dr. Waclak Moraczewski: „O insulimie“.

Walne Zgromadzenie członków Koła im. Asnyka TSL. odbędzie się w lokalu Koła przy ul. Fredry 1. 3. w sobotę dnia 22 o godz. 5 wieczorem. Zarząd Koła uprasza wszystkich członków o łaskawe przybycie.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie i politechniczne Serja III, rozpoczyna się w piątek 21 marca. — 21 marca prof. dr. Bujak: „Dwie stolice Kraków i Warszawa“. 22 sobota: Prof. I. Steniradzki: „O smokach bazylijskich i innych potworach bajecznych“. 23 niedziela: Dr. K. Nittmann: „Kraj krajów (Tybet) najwyższe państwo na świecie“. 24 poniedziałek: Dr. Hartleb: „Dwór królowski w epoce odrodzenia“. 25 wtorek: Dr. Jerzy Pegonowski: „Głównie kierunki współczesnej liryki południowo-słowiańskiej“. 26 środa: Dr. Hartleb i w. II 27 czwartek: Prof. H. Cieśla: „Wyspiański jako plastyk“. 28 piątek: Prof. J. Sas Zubrzycki: „Zamki rycerskie na zachodnich kresach Polski“. 29 sobota: Prof. K. Sochaniewicz: „Jak się ubierały nasze prababki“.

Wystawa w Muzeum Lubomirskich. W dniu 19 marca otworzył Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich 14-ty z rzędu wystawę pt.: „Galerja drezdeńska w litografiach Hanfstängla“. Na wystawę złożyły się litografie ze zbiorów ks. Lubomirskich, które wykonał Franciszek Hanfstängl wraz z swoimi uczniami. Na wystawie reprezentowani są artyści włoscy. (Tycjan, Palma Vecchio Giorgione i Paris Bordone. Correggia. Caracci, Guercino, Guido Reni, Canavaggio, Carlo Dolci i Pompeo Battoni; niemieccy (Holbein, Vogl; holenderscy (Rembrandt, Bol i Ruissdael) etc. Wystawa otwarta codziennie od 10—2. z wyjątkiem poniedziałków, wstęp 300 tys. mk., sala ogrzana.

(h) I takie rzeczy kradną... Tadeusz Kain, zam. przy ul. Chorażczyny 26,

doniósł, że nieznanymi sprawcami skradł mu rezerwoar klozetowy wart. 70 milj.

(h) Kradzież złotych zębów. Z mieszkanka Weitera Samuela, przemysłowca naftowego zam. przy ul. Legionów 33, skradziono złotą koronę oraz 4 złote zęby wart. 700 milj. Rzeczy te leżały w puszcze na szafce.

(h) Awanturnik z nożem w ręku na polceji. Wczoraj sprowadzono na inspekcję policji za napad na Jakóba Hausteina, Mariana Ciruszcza. Sprowadzony wyjął na inspekcji noż i począł nim odgrażać dyżurnemu przodownikowi. Zamknięto go w aresztach.

(h) Włamania i kradzieże. Niewyśledzeni na razie sprawcy skradli na ul. Żółkiewskiej Józefowi Dawidzonowi z Kurowie złoty łańcuszek i 80 milj. w gotówce. — W fabryce „Ferrum“ od dłuższego czasu ginie żelazo. W końcu stwierdzono, że Kazimierz Weber i Stanisław Martyniak dopuszczali się systematycznych kradzieży i wczoraj po przy aresztowaniu ich znaleziono około 100 kg. żelaza, które odebrano — Za kradzież paki mydła wartości 120 milj. z wozu na placu Misjonarskim na szkodę spedytora Markusa Stacina aresztowano Józefa Derenia. — Za usiłowaną kradzież sniek dorozkarskich wraz z koniem wartości 2 i pół miljarde aresztowano Franciszka Schworna. — Dr. Ludwik Adam, zam. przy ul. Leona Sapiehy 67 doniósł, że w czasie zakupu lekarstwa w aptece w osadzu Mikołascha nieznanymi sprawcami skradł mu skórzana teczkę, zawierającą książki wartości 200 milj.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich odbędzie się w sobotę dnia 22 marca br. w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, przy ul. Zimorowicza 1. 9 o godz. 18.30. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy: wydział Z. A. P. prosi o jaknajliczniejszy udział. Po Walnem Zgromadzeniu zebranie towarzyskie w Kasynie i Kole literacko-artystycznym. 3703 2

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panią, utrzymującą własną ciężką pracę sześciorgo drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na maszynę do szycia przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorażczyny 31.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZŁOBZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ“, UL. PODWALE L. 3 I PIĘTRO. OD GODZ. 9—3 I 5—7. 33



Bankiet na cześć Marsz. Piłsudskiego. Wczoraj odbył się w Warszawie bankiet wydany przez prof. wyższych uczelni w stolicy na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. W bankiecie wzięło udział około 100 osób ze świata naukowego. Przemówienia wygłosili rektor Uniwersytetu warszawskiego Lyskowski i Marszałek Piłsudski.

Kenwencja emigracyjna Polski. Dziś wyjechał do Paryża na rokowania w sprawie konwencji emigracyjnej p. Sokal jako pełnomocnik rządu polskiego oraz pp. Gawronski, dyr. Urzędu emigracyjnego i p. Wachowiak jako delegaci rządu.



(+) Zwłoki dyrektora w Dunaju. Przed 4 miesiącami w Budapeszcie narobiło hałasu zagadkowe zniknięcie dyrektora kasy Ludwika Szanto. Zrozpaczona żona powołała nawet grafologów i telepatów do odkrycia zaginionego. Pewien dziennik doniósł nawet, że Szanto został za szpiegostwo potajemnie stracony wyrokiem sądu wojskowego. Dopiero teraz wyłowiono zwłoki

Szanta z Damaju. Przyczyny jego śmierci nie ustalono.

Anglia nie chce się rozbroić. Podczas głosowania w parlamencie angielskim nad wnioskiem o zmniejszenie liczby armii ze 131 tysięcy na 100 tysięcy żołnierzy, przedstawił rząd oświadczył, że rząd nie może przeprowadzić rozbrojenia, gdy inne państwa nie są rozbrojone.

Szwecja redukuje armię. Rząd szwedzki przyjął wniosek socjalno-demokratycznej frakcji przewidujący redukcję armii o jedną dywizję.

(+) Czeska afera korupcyjna. W związku ze skandalem benzynowym aresztowano dyrektorów „Banku legionarzy”, Khytia i Sipa.

(+) Nafta w Niemczech. W Cella koło Hannoveru dowiercono się źródła ropy, które dostarcza dziennie 300 tys. litrów, czyli dorównywa całej produkcji pozostałych szybów niemieckich.

Rokowania rumuńsko-rosyjskie. Jak donosi „Politische Korrespondenz” rokowania rumuńsko-rosyjskie rozpoczną się 24 bm.

Rząd sowieński uwolnił więzionych żołnierzy i oficerów japońskich, którzy prawdopodobnie zostaną wydani z Rosji.



TEATR WIELKI.
Czwartek 20. „Prorok”
Piątek 21. „Prorok”.

TEATR MAŁY.
Czwartek 20. „Upiory” (Siemaszkowa)
Piątek 21. „Upiory”, gość. występ Siemaszkowej.

TEATR NOWOŚĆ.
Czwartek 20. „Mikado”
Piątek 21. „Mikado”.

Oplaty pocztowe 16-31 marca.

W czasie od 16 do 31 marca b. r. opłaty pocztowe będą wynosić: za list zwykły normalny 250.000 mk., za kartkę pocztową 150.000 mk., za druki, zależnie od wagi najmniej 80.000 mk., najwięcej 70.000 mk., za próbki towa ow: do wagi 250 gr. 250.000 mk., ponad 250 gr. 500.000 mk., za paczki, zależnie od wagi, najmniej 750.000 mk., a najwięcej 500.000 mk., za przekazy pocztowe zależnie od kwoty najmniej 40.000 mk., a najwięcej 750.000 mk. Opłaty powyższe stosowane będą tylko w obrocie krajowym i w obrocie z w. m. Gdańskiem. Inne opłaty tak w obrocie krajowym, jak i zagranicznym, pozostają niezmiennymi.

Agitacja ukraińska w cerkwi.

Awantura na mszy ukraińskiej.
(Od naszego korespondenta).

Włodzimierz Wołyński 15 marca.

(W.) W niedzielę dnia 9 b. m. zarządził no w dzień 110 rocznicy urodzin Szewczenki, uroczyste nabożeństwo w katedrze prawosławnej w Włodzimierzu Wołyńskim. Okoliczność tą wykorzystali miejscowi agitatorzy ukraińscy i postawili się, że całą mszę odprawiono w języku ukraińskim. Podczas nabożeństwa doszło do wielkiej demonstracji w cerkwi, gdyż znaczna część zebranych protesowała głośno przeciw tej inowacji i używaniu cerkwi do agitacji politycznej.

Demonstracja ta świadczy najwymowniej, że ludność wołyńska nie tak bardzo zachwyca się dążeniem do ukrainizacji cerkwi, której tak pragną politycy ruscy

Ziemianie, znani z ofiarności!
Zasilcie fundację P. Czosnowskiego

Lwów, 19. marca.
Istniejąca od końca października u. r. Fundacja hr. Piotra Czosnowskiego, któ-

!!Nareszcie!!
spokój i cisza w biurze
!!Nareszcie!!
Nowy model Nr. 12
„Cichy Remington”
to najlepsza maszyna do pisania
pisze cicho i ma idealne uderzenie!
Tow. Block-Brun Sp. Akcyjn.
Warszawa: Hotel Bristol. Lwów: Pańska 11.

Kolejarz-degenerat morduje kochankę.

50-LETNIA WDOWA I 45-LETNI ADONIS. — SPÓŁKA KAWIARNIANO-MALŻEŃSKA. — PRZYBYCIE PODEJRZANEGO „WYCHOWANKA”. PSUJE HARMONJE. — ROZDZIAŁ „SPÓŁKI” I ZNIKNIĘCIE KAWIARKI. — DZIKA SCENA NAD RZEKĄ. — PO NITCE PŁÓTEK DO KLĘBKA ZBRODNI.

Wiedeń, 18. marca.
(f). W stolicy naddunajskiej wykryto w tych dniach bestjański mord, dokonany jeszcze w maju ub. roku.
Wówczas znikła nagle bez śladu 50-letnia właścicielka kawiarni Karolina Koch, a jej zniknięcie, różnie komentowane przez sąsiadów, doprowadziło do uwięzienia b. adjuktka kolejowego, Warzyńca Walda, który w śledztwie przyznał się, iż

Kochową utopił w Dunaju.
Wald utrzymywał z kawiarką stosunek miłosny, w następstwie czego wprowadził się do jej lokalu (do którego zakupna dostarczał części piędzdy) i mieszkał jako współwłaściciel i nieoficjalny „małż”.

Pożycie tej podstarzałej pary zepsuło się niebawem, gdy Wald zaangażował i sprowadził do domu 19-letniego Otmana Fuchsa, przedstawiając go jako swego „wychowanka”.

Odtąd znikł spokój w domu Kochowej. Nieszczęsna kobieta zauważyła wkrótce, że Wald odnosi się do Fuchsa z czułością aż nadto podejrzaną.

Równocześnie zaniedbywał i szorstko traktował kawiarkę, która z rozpaczyny zaczęła się rozpijać i urządzać sceny zazdrości, co wreszcie spowodowało Waldę do sprzedania kawiarni. Kochowa dostała swoją część 40 milj. koron, poczem wkrótce

znikła bez śladu.
Jak się obecnie okazało, Wald powodowany chciwością, zwabił ją nad Dunaj i tam wepchnął do wody, a usiłującą wypłynąć

bombardował ciężkimi kamieniami, aż utonęła. Przedtem nie omieszkał zabrać jej torebki z 40 milionami, za które kupił sobie niebawem sklep korzenny.

Pomocnikiem w zbrodni był młody Fuchs, którego z Waldem łączył

stosunek wbrew naturze.
Coprawa, ręką jego ograniczyła się tylko do użyczenia swemu „opiekunowi” rewolweru. Jego też aresztowano.

Potworna ta zbrodnia, dokonana przez parę perwersyjnych osobników na kobiecie, której szczęście domowe zniweczyli, wywołała łatwo zrozumiałe wrażenie na ludności stolicy.

rej kapitał wynosi około 14 miliardów mkp., udzieliła dotychczas młodzieży uchodźczej inteligencji kresowej pomocy, przedstawiającej się cyfrowo jak następuje: młodzież akademicka otrzymała stypendja w kwocie 332.000.000 mkp., a młodzież szkół średnich i zawodowych w kwocie 168.000.000 mkp. Stypendja te mają być zwrócone najpóźniej w dwa lata po skończeniu studiów przez stypendystów. Zapoinóg bezwrotnych starszym uchodźcom udzielono w kwocie 258.000.000 mkp. Ogółem wydano do 15. marca 758.000.000 mkp.

Fundację hr. Czosnowskiego należy powitać jako zdrowy odruch naszego społeczeństwa zamożnego i należy wyrazić życzenie, by ziemiaństwo nasze powiększyło tę fundację, która ma już swój statut i Kuratorium, składające się z poważnych ludzi, na czele których jako prezes stoi brat fundatora Karol hr. Czosnowski.

W ostatnich tygodniach kapitał dyspozycyjny fundacji znacznym datkiem zasylił hr. St. Baden.

Fundacja mieści się w lokalu Czerwonego Krzyża w Lwowie przy ul. Bielowskiego 6, a sekretariat jej urzęduje codziennie od 1—2 godz.

Poetycki wieczór „najmłodszych”.

Lwów, 19. marca.
Dumnie i butnie niemal brzmi hasło, pod którym występują z naszych poetów najmłodszy — to krótkie, wyzywające „My!”. Ale programowe wiersze, wygłoszone zamiast wstępu na onegdajszym wieczorze tej młodej drużyny działają rozstrajająco na ostrze krytyki. Dowiadujemy się z nich, że ta duma i pycha, to tylko radość z nieprzebranego dziedzictwa wszytkiej dziatwy Apolli-

na, które pozwala im zawsze się czuć, choćby o nędzy i głodzie. „Panami” skarbów, wrażeń i uczuć. Poza tą szlachetną dumą niema w tych najmłodszych pozy... i tem różnią się korzystnie od tych, którzy wczoraj byli najmłodszyimi... Niema tu co prawda jeszcze potężnych orlich wzlotów, ale jest wiele szczeroci uczucia i poetyckiej wrażliwości w chwytniu drobnych, odmiennych przejawów życia na barwną paletę sztuki, co pozwala uważać ich dorobek poetycki za obiecującą zadatki przyszłości. Jadwiga Gamska, której poezje bardzo dobrze recytowała p. Kostrowska, mimo pewnej konwencjonalności, unie jednak głębiej ujmować wieczysty rozłam między marzeniem a rzeczywistością; zdolności satyryczne kryją się w cukierkowej nieco formie utworów p. Zofji Makarowicz. Młodsza schorza erotyczne zaprodukował St. Liebhardt, Roman Gerzabek ujmuje oryginalną pointa swoich tematów, Zygmunt Lityński daje nieraz subtelnie odczute wizje.

Salę Kasyna zapelnila przeważnie mloda publiczność, która żywymi oklaskami nagradzała „swoich” młodych, jak ona, poetów.

J. Pełenska.

Składki.

Na maszynę do szycia dla młodej panienki, utrzymującej sześciorga drobnego rodzeństwa, złożyli w dalszym ciągu:
M. D. 50 milionów
Inż. T. 5 milj.
P. Łukawiecki 1 milj
L. N. 20 milj.

Dział ekonomiczny.

Dnia 12. b. m. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej „Gazoliny” Sp. Akc. we Lwowie, poświęcone sprawozdaniu z działalności Spółki za rok.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące cyfry, charakteryzujące rozwój przedsiębiorstwa w roku sprawozdawczym.

W dwu fabrykach Gazoliny przerobiono ogółem przeszło 5 milionów m³ gazu ziemnego i wyprodukowano 105 wagonów gazoliny, czyli o 17 wagonów więcej, jak w roku poprzednim.

Produkcja ropy wyniosła 280 wagonów, przyczem w Orowie przeważnie w grudniu 1923 wyprodukowano 21 wagonów.

Celem zapewnienia własnego gazu dla fabryk Gazoliny, Spółka nabyła Kopalnie „Charitas” I. i II., „Nafta” XIV. i XVIII., oraz większość udziału w Spółce „Debra”, posiadającej 3 szyby w Boryslawiu.

Poza Boryslawiem Spółka nabyła około 40% udziału w „Wielkiej Sarmacji” (Inż. Władysław Dunka de Sajo) w Rypnem, oraz 20% w Spółce Akcyjnej „Inż. Zubrzycki w Nadwórnej”.

Trzecia fabryka gazoliny, urządzona według najnowszych wymogów techniki, jest na wykończeniu, a dla czwartej fabryki gazoliny zakupiono wszystkie maszyny.

Celem zapewnienia mieszkań dla pracowników zakupiono kamienicę we Lwowie, oraz wybudowano nową 3-piętrową kamienicę w Boryslawiu.

Uchwalono przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wnioski, aby z zysku, wynoszącego 230 miliardów marek wypłacić dywidendę w kwocie 150 miliardów, co czyni 20.000%, czyli po 200.000 Mp. od 1 akcji.

W końcu Rada Zawiadowcza uchwaliła przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wnioski na przeprowadzenie fuzji ze Spółką akc. „Międzymiastowe Gazociągi”.

Wedle „Monitora Polskiego” Nr. 43, Ministerstwo przemysłu i handlu oraz Ministerstwo skarbu postanowieniem z dnia 21. lutego br. zgodziło się na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 19. kwietnia 1919 nr. przemianę istniejącej we Lwowie przy ul. Kopernika 19 Spółki „Polski Bank Drzewny” na Spółkę akcyjną pod firmą „Polskie Zakłady Drzewne”, a to w uwzględnieniu udowodnionego pomyslnego rozwoju tej placówki.

W tym celu Komitet Organizacyjny, na którego czele stoja pp. Kazimierz Przybylski, prezes Tow. kred. ziemsk., hr. Stanisław Mycielski, prezes Rady nadzorczej Banku hipotecznego, hr. Lamezan Salins i hr. Klemens Dzieduszycki właściciela dóbr ziemsk., dr. Klemens Sokal dyr. Banku Unji w Polsce, dr. Zdzisław Słuszkiewicz, dyr. Polskiego Banku Przemysłowego i wiele innych wybitnych obywateli kraju, w najbliższych dniach zwołuje Walne Zgromadzenie członków założycieli Polskiego Banku Drzewnego celem ustalenia warunków wydatkowania mających akcji, dla których już teraz okazuje się wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych.
My z naszej strony z przyjemnością stwierdzamy, że Polski Bank

Drzewny, jako Spółka z ogr. odp. już od pierwszej chwili jego powstania przy wzorowym składzie Zarządu i pracowników już od pierwszej chwili jego powstania okazał wielką ruchliwość, doprowadzając instytucję do rozkwitu dającego wzmiarkowanym Władzom centralnym zasadniczą podstawę do zatwierdzenia statutu założyciel małej na szerokiej podstawie Spółki akcyjnej.

Oddział techniczny - przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że na kursie modular-

stwa są jeszcze miejsca wolne i zgłoszenia będą przyjmowane do końca marca br. Informacji udziela kancelaria ul. Bourlarda 5, II. p. od godz. 9 do 2 popołudniu.

(m) Bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a Tryjestem. Na podstawie rozporządzenia M. K. Z. nadawca jest obowiązany zaznaczyć w liście przewozowym zażądanie zastosowania taryfy na przewóz towarów pomiędzy Tryjestem a Rzeczpospolitą Czechosłowacką, wskazując wyraźnie graniczny punkt przejściowy polski - czechosłowacki Petrovice ve Slezku stat. i granice wzdł. Tesin stat. i granice, od lub do której taryfa ta ma być stosowana, tudzież włoski graniczny punkt przejściowy Tarvisio.

OGŁOSZENIA.



FABROL



PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA



ROLET (Żaluzji) stalowych do Drzwi i Okien sklepowych i **KONSTRUKCJI żelaznych.**

ŁÓŻEK metalowych i dzieciennych.

WKŁADÓW drucianych.

Umywałek

Tel. 1058. **LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 24.** Tel. 1058.

Przyjmuje się też wszelkie naprawy i odnawiania.

Kupno, sprzedaż, zamiana

JADALNIA palisandrowa, szafy mahoniowe, serwantki mahoniowa, puzerko damskie stylowe, stół złożony — sprzedaje okazjynie Hala Ankecyjna, Akademicka 3. 3781-2

PORCELANE i SZKŁO antyczne kupuje. Zgłoszenia pod „Zbieracz” do Administracji. 2787-7

FORTEPIANY, PIANINA, Fisharmonie pierwszorzędnych fabryk w różnych cenach możliwie najtaniej sprzedają Hanał, Pańska 21. 3640 5

Mieszkania, lokale, sklepy

100 DOLARÓW da małżeństwo za pokój w śródmieściu. Zgłoszenia Administracja „Porannej” pod „Jasny”. 3755-2

„**INFORMATOR**” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnej zamożnej klienteli mieszkań różnego rodzaju, wszelkiego rodzaju lokali, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 3436-30

GÓRA PIASKOWA tzw. „KAISERWALD” około 23 morgów i 10 morgów gruntów przy stacji Lwów-Lyczaków sprzedam w 662 częściach. Możliwym jest nabycie i reszty 432 części. Oferty z podaniem ceny przyjmuje Włodzimierz Szankiewicz, właściciel piaskowni i realności. Lwów, ul. Krupiarzka, Wila Emilia. 3754-2

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz i szpalowy milimetrów w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, raport, dziś ekonom. itd.) 28 gr. za pier-

Małżeństwa

PANNY nauczycielki, dwie Polki, jedna Izrael., wyjąd za mąż za ludzi inteligentnych do lat 45. Poste-restaunte Aniela Kosłarska, Tarnopol. 3756

Fosady i prace

MAJSTER AUTOMOBILOWY z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. Przyjmuje także posadę montera. Łaskawe zgłoszenia pod Neub. 3766-3

POSZUKUJE SIĘ bardzo uzdolnionej panny do krawieczyny damskiej. Ulica Królowej Jadwigi 1, 27, III. piętro. 3758-2

ZARZĄD dóbr Knihyńnicze ad Chodorów, poczta i telefon w miejscu, poszukuje natychmiast zdolnej stenotypistki na bardzo dobrych warunkach. Oferty pisemne lub telefoniczne na miejscu. 3762

Rozmaite

MOTORY: gazowy 16 Polka, benzynowy 16 Harvester, ropne 8-50 Diesla, loko-mobiele, maszyny, dostarcza „Standard”, Kraków, Grodzka 25. 3703

TOKARNIE, Heblarki, Prasy, Wiertarki, Młoty sprężynowe, Płyta taśmowe, Gryzarki, Transmisje, Gatry, Prasy do dachówek, Beczki żelazne, Pompy, Oliwę po zniżonych cenach poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 1, 4. 3069-15

wszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaz 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju prze-rabia Topolnicka, Kopernika 1. 3301-5

WIOSENNE ODŚWIEŻENIE CERY. Usuwanie wągrów, piegów, zmarszczek. Kosmeto, Mikołaja 7. 3516

ARMATURY do kotłów, maszyn parowych, gorzelni, browarów, rafinerji i kopalni. Pompy Worthingtona, garczki kondensacyjne, odwadniacze, iniektory. Rury żelazne gazowe i kotłowe. Metale: blachy, rury, druty miedziane i mosiężne, cyny angielska, kompozycje, oraz wszelkie inne artykuły techniczne do wszystkich gałęzi przemysłu poleca „WENTYL” Lwów, ul. Gródecka 36 Tel. 737. 3399

Dentysta Marcin RAPS Lwów, Sykstuska 14 powrócił.

Uczeń do nauki drukarskiej

w dziale zecerskim i maszynowym **potrzebny zaraz.**

Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej ul. Chorążczyzn 31, od godz. 8-3.

Zegarek nikielowy Anker szwajcarski z gwarancją **18,800.000 Mkp.**

Wysyła na prowincję odwrotną pocztą za zaliczkę, wystarczy pocztówka

H. GUTTERMAN, zegarmistrz Sykstuska 14.

Przyjmuję naprawę zegarków uskuteczniłam 3774 precyzyjnie i szybko.

Dostawa wojskowa.

Zwracam uwagę na ogłoszenie Przetargu nieograniczonego na dostawę

Przyborów sportowych umie zczone w „Monitorze Polskim” i „Polsce Zbrojnej”. M. S. Wojsk De. VII. I.

Do sprzedania

kompletne urządzenie stolarni maszynowej składające się z kilku maszyn, oraz kilkunastu warsztatów i kompletem narzędzi.

Zgłoszenia pod „Stolarnia” do biura reklamy „Prasa” Kraków, Karmelicka 16

Żądajcie **Piszczkowskiego mydła „VENUS”** „LEWEK” i tłuszcz „TOVETTE”

Przedst. „RODOHAN” Ossolińskich 6.

3556 Miarodajnym firmom dogodne warunki. Telef. 13-20.

NA RATY! Korzystajcie z okazji!

Czytajcie Szczytkę! Wobec stabilizacji marki polskiej **Lwowska Spółka Manufakturowa** ul. Akademicka 23

poleca po cenach, utworzonych, fabrycznych wszelkie towary bławatne i manufakturowe, jak: wełny, kamgarny, gabardyny, płótna i t. p. nowości sezonowe **na długoterminowe spłaty.** — Przy kupnie wystarczy mała część gotówki — Dla Urzędników Państwowych specjalne udogodnienie w spłatach. — Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna Lokal otwarty od 9-tej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol. i cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia za-

NOVO OTWARTY ZAKŁAD JUBILERSKO-ZŁOTNICZY

M. PANZER i M. ENTEN

Lwów, Sykstuska 2

spzed je własne wyro i po bardzo niskim cenie.

Do wydzierżawienia młyn

wodny, murowany, o 4 kamienicach w Rozniatowie mieście na 6 lat od 1. VI. br. — Oferty wraz z 10% wadium należy wnieść do Centralnej Administracji Fundacji Skarbkowskiej we Lwowie Gimnazjum Skarbkowski (pl. Gołuchowski 1, 1), która udziela bliższych informacji w godzinach urzędowych od 9-14 z wyjątkiem niedziel i świąt. 3737-3

Madriers i Bastings

oraz deski świerkowe i jodłowe 26, 33 i 40 mm

poszukujemy do natychmiastowego kupna dla poważnego odbiorcy zagranicznego.

Zgłoszenia pod „FRANCJA” do Biura ogłoszeń „PRASA”, Kraków, Karmelicka 16. 3772

Manometry, Wentyle, Zawory,

Krany, iniektory, Odwadniacze, Zawory gazowe, Hydranty, Pompy parowe „Duplex” i inne armatury wyrabia:

„**ARMATUREWERKE**”, T-wo Akc. Gdańsk-Langfuhr.

Gener. zast. „**IWA**” S. A. Przedstaw. na Małopolskę i Kresy: G. WOJMAN, Lwów, Kopernika 5. Tel. 899. W Stanisławowie: Inż. L. i S. BANDLER, Gołuchowskiego 8. 3833

Hurtownia Soli

Bracia Albertynów we Lwowie ul. Gródecka 84 a. Tel. 1363

zawiadamia Szan. P. T. Odbiorców o otwarciu i prowadzeniu we własnym zarządzie

Filji hurtowej i detalicznej sprzedaży soli przy pl. Strzeleckim

w kiosku obok Gmachu Izby Rękodzielniczej po cenach takich samych jak w hurtowni głównej.

Celny dochód ze sprzedaży soli obrać mają Bracia Albertyni na utrzymanie zakładu wychowawczego dla bezdomnych sierot i przytułiska ubogich. 3767

Należność pocztową **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.